

REPUBLIKA

Rok VII

1007 PONIEDZIAŁEK, 6 MAJA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 123

Prezydent Rzplitej w Katowicach wziął udział w uroczystym poświęceniu gmachu województwa śląskiego. Lud śląski posiada wielkie zasługi dla dzieła Odrodzenia ojczyzny.-Wielkie przemówienie p. Prezydenta Mościckiego

Katowice, 5 maja.

Dziś rano specjalnym pociągiem przyjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej do Sosnowca, gdzie powitali go przedstawiciele władz z p. wojewoda śląskim Grażyńskim i dowódca O. K. V gen. Wróblewskim na czele.

O godzinie 8-ej rano pociąg wiozący p. Prezydenta Rzplitej zjechał na dworzec w Katowicach, gdzie ustawiła się kompania honorowa 73 p. piechoty z orkiestrą i sztandarem. Przy dźwiękach hymnu narodowego wysiadł p. Prezydent Rzeczypospolitej z wagonu salowego w towarzystwie ministrów Składkowski i Kwiatkowski, oraz świąty z szefem kancelarii cywilnej na czele.

P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej i po przywitaniu się z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, przedstawicielami śląskiego przemysłu i organizacji społecznych, udał się do willi p. wojewody.

Przed dworcem zebrały się liczne organizacje ze sztandarami, młodzież szkolna, harcerze i tłumy publiczności. W willi p. wojewody p. Prezydent spożył śniadanie w ścisłym gronie.

O godzinie 10-ej rano p. Prezydent wraz ze świątą udał się do kościoła św. Piotra i Pawła, przejeżdżając ulicami wspaniale udekorowanymi. Po obu stronach ulic, którymi przejeżdżał p. Prezydent ustawili się szpalery młodzieży oraz tłumy publiczności. Przed kościołem oczekiwały p. Prezydenta oddziały wojskowe, oddziały policji, powstańców i przysposobienia wojskowego. Nabrzeżństwo celebrował ks. biskup Lisiecki.

Poświęcenie gmachu województwa

O godzinie 11-ej udał się p. Prezydent do nowego gmachu województwa i sejm śląskiego na uroczysty akt poświęcenia gmachu.

Chór „Echa” wykonał Gaude Mater Polonia poczem ks. Biskup Lisiecki dokonał aktu poświęcenia gmachu, wygłaszając przytem podniosłe okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemówił wojewoda Grażyński, podkreślając, że

gmach ten niema być tylko dowodem pracy i zdolności polskiego architekta, rzemieślnika i robotnika, ale będzie także strażnicą polską na wysuniętym odcinku.

Z tego gmachu pójdzie twórcza inicjatywa na te wszystkie dziedziny pracy, które powierzone są władzom, mającym w nim swoją siedzibę. W fakcie, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej wziął osobisty udział w poświęceniu gmachu ludność Śląska

widzi nowy dowód, iż ziemia śląska szczególnie jest przez p. Prezydenta umiłowana i bliska jego sercu i że wiążą go z nią liczne nierozwalne więzy.

Dekoracja zasłużonych.

Następnie odbyło się podpisanie aktu erekcyjnego. Pierwszy podpisał akt p. Prezydent Rzeczypospolitej, następnie ks. biskup Lisiecki i wojewoda Gra-

żyński, poczem akt złożony w srebrnej puszcze został zamurowany w ścianie gmachu.

Po poświęceniu p. Prezydent wraz ze świątą i przedstawicielami władz udał się na zwiedzenie gmachu a o godzinie 12-ej udał się do sali recepcyjnej, gdzie zebrało się 240 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa śląskiego, które zostały odznaczone za działalność narodową i społeczną na Śląsku.

Mowa p. Prezydenta.

Do zebranych p. Prezydent przemówił w sposób następujący:

„Uroczystość dzisiejsza dekoracji krzyżami zasłużonych działaczy i pracowników społecznych ziemi śląskiej łączy się dla mnie ze szczególnie głęboką i prawdziwą radością. I to nietylko dlatego, że związany przez szereg lat pracy z ziemią śląską mogłem stwierdzić

jak wybitne wartości państwowe prezentuje tutejsze społeczeństwo, ale przede wszystkim dlatego, że w uznaniu ze strony państwa zasług przedstawicieli ludności śląskiej tkwi głęboka prawda.

Ze wszystkich bowiem rozdartych naszych dzielnic ludowi śląskiemu przypadł w udziale najcięższy trud, największe osamotnienie i największy ciężar odpowiedzialności historycznej, ciężar zachowania swej duszy polskiej poprzez wieki niewoli i łączności ze swym narodem i to wbrew działającym potężnym siłom i środkom.

Ale żadna siła, jawna czy ukryta, nie była w stanie ani w przeszłości ani w teraźniejszości złamać hartu i siły narodowej ludu śląskiego. Niezwykle bohatercko, bez pomocy z zewnątrz LUD POLSKI BRONIŁ SWEJ DUSZY I SWEJ GODNOŚCI NARODOWEJ, zawsze stojąc jako siła zorganizowana i

niezlomna na straży swych narodowych praw i obowiązków.

Były chwile w przeszłości Śląska bardzo bolesne i ciężkie, wymagające od was nie tylko odwagi śmierci za jedność z Polską, ale i odwagi stokroć większej: odwagi życia, siły hartu i bezinteresownego poświęcenia się.

Jeżeli dzisiaj nasza uroczystość śląska odezwie się echem radośnym w całej Polsce, jeżeli razem możemy stanowić jedną wielką rodzinę, która żyje dla jednego celu, którym jest potęga i dobro bytu całego państwa i wszystkich jego obywateli, to zasługa ludu śląskiego, zaśluga jego zdolności organizacyjnej jest fakt dziejowy, że

NIE NA DRODZE PRZEMOCY, LECZ NA DRODZE PRAWA STANOWIMY JEDNO POLSKIE PAŃSTWO.

Zadania nasze nie zostały wypelnione przez fakt złączenia ziem polskich w jedno państwo. Wartością zarówno jednostki jak i państwa jest jego zdolność pracy. W życiu państwa niema szczególnej szczęśliwych okoliczności. Państwo żyje pracą, świadomą i zorganizowaną, a rezultaty jej nie przychodzą łatwo, ani same.

Pomyślność i rozwój państwa i dobro jego obywateli zależne są od codziennego pełnienia trudnych obowiązków codziennych i trwałych wysiłków.

Żadna może z dzielnic polskich nie reprezentuje takiego kultu pracy jak Śląsk. Tu ręką robotnika polskiego i myślą technika polskiego powstają olbrzymie, wciąż nowe wartości, tworzące podstawę wzrostu potęgi państwowej.

Natura szczerze wyposażała ziemię śląską w skarby podziemne i bogactwa. Skarby te ściągają tutaj kapitały z całego świata, do pracy gospodarczej, która może stać się fundamentem pomyślności całego narodu.

ALE CZYŻ NIE JEST ZAWSZE NAJWIĘKSZYM KAPITAŁEM SAM CZŁOWIEK, KTÓRY DŹWIGA NA SWYCH BARKACH BRZEMIE WIELKIEJ ZORGANIZOWANEJ PRACY?

Obok skarbów natury Śląsk posiada w najwyższej mierze ten najcenniejszy skarb człowieczej pracy w Was panowie, którym będą dziś doręczone odznaki uznania ze strony państwa za waszą pracę i wysiłki, za ten wysiłek utrzymania ducha polskiego.

Chcę widzieć w Was przedstawicieli tych szerokich mas, tych rzesz bezimiennych jeszcze dzisiaj działaczy, którzy tu nie są obecni i którzy również mają nie mało zasług. Zapewnijcie ich, że będzie zadaniem władz państwowych stopniowo wydobywać i darzyć uznaniem wszystkie zasługi społeczeństwa polskiego.

Aktu dekoracji z polecenia p. Prezydenta dokonał wojewoda Grażyński, poczem udekorowani przeszli do salony recepcyjnego, gdzie składali p. Prezydentowi podziękowania. Grupę odznaczonych aktorów teatru katowickiego p. Prezydent przyjął szczególnie serdecznie, wyrażając ubolewanie z powodu zająć opolskich.

Z województwa p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do willi p. wojewody, gdzie przyjął wizytę ks. biskupa Lisieckiego, którego następnie rewizytował.

Następnie po obiedzie w ścisłym gronie w willi p. wojewody odbył się w salonych recepcyjnych gmachu wojewódzkiego raut.

Morgan śpieszy z pomocą walucie niemieckiej?

Berlin, 5 maja.

Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej pojawiły się sensacyjne pogłoski, podtrzymane jednak z całą stanowczością przez giełdźarzy, że słynny bankier amerykański John Pierpont Morgan dnia 8 maja zamierza opuścić Paryż i udać się do Berlina. Według tych pogłosek Morgan spodziewa się, że 8 maja konferencja reparacyjna będzie zakończona rezultatem pozytywnym, poczem roz-

pocznie pertraktacje z Bankiem Rzeszy w sprawie udzielenia Bankowi Rzeszy większego kredytu dolarowego. W tym wypadku chodzić będzie o t. zw. Revolving Kredit, kredyt podobny, jaki został udzielony przed trzema laty bankowi angielskiemu. Kredyt ten ma na celu na wypadek dalszego obniżania się zapasów złota i dewiz Banku Rzeszy, stworzyć odpowiednią rezerwę.

Polski lot do Ameryki.

Lotnicy Kubala i Idzikowski planują start w maju

Paryż, 5 maja.

Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala gotują się w roku bieżącym do przelotu przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku na aparacie tej samej konstrukcji, co użyty przy pierwszej próbie zeszlaczowej, z tą jednak różnicą, że model aparatu został ulepszony i jest wykonany całkowicie z metalu.

Zbiorniki aparatu obliczone są na 6.500 litrów paliwa, wystarczającego na lot 45-godzinny na przestrzeni około 7.000 klm.

W razie konieczności opuszczenia się na morze, zbiorniki z benzyną można będzie natychmiast opróżnić. Tym sposobem zbiorniki przekształcone być mo-

gą na dodatkowe pływaki, co zapewni samolotowi możliwość utrzymania się na powierzchni wody.

Tym razem lotnicy zabiorą ze sobą radiostację nadawczo-odbiorczą krótkofalowa z zasięgiem nadawczym w promieniu 600 klm. i odbiorczym do 2 tysięcy klm.

To urządzenie zapewni lotnikom możliwość wezwania w razie wypadku, pomocy, krążących po oceanie, w pobliżu trasy lotu parowców transatlantycznych.

Odlot projektowany jest w ciągu maja r. b., ewentualnie w ciągu września tegoż roku.

Nagrody literackie m. Krakowa

Prof. Estreicher, Wł. Orkan i dyr. Chmiel-laureatami.

Z Krakowa donoszą:

Komitet nagrody literackiej m. Krakowa przyznał wczoraj nagrodę w wysokości 5.000 zł. Stanisławowi Estreicherowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego za dzieło p. t. „Bibliografia”;

nagrodę 2.500 zł. Władysławowi Orkanowi za całą twórczość literacką oraz nagrodę w wysokości 1000 zł. Adamowi Chmielowi, dyrektorowi archiwum miejskiego za dotychczasową działalność literacko - naukową.

Dzisiaj i dni następnych!

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

Dramat bohaterkiej pielęgniarki, rozstrzelanej w Belgji przez Niemców podczas Wielkiej Wojny

O ŚWICIE...

(MISS CAVELL)

Rewelacyjny film, który wywołał burzę w całej Europie — zabroniony w szeregu państw wskutek interwencji rządu niemieckiego.



Początek seansów o godz. 4.30.

ILUSTRACJA MUZYCZNA POD DYREKCJA A. CZUDNOWSKIEGO.

Stahlhelmowcy przeciw Polsce

Bezczelne żądanie zniesienia korytarza polskiego. — Krwawe starcia pomiędzy socjalistami a stahlhelmowcami w Królewcu.

Berlin, 5 maja
Polska Agencja Telegraficzna.
Zorganizowany (na skutek odmowy wolnego miasta Gdańska) w Królewcu kongres Stahlhelmu rozpoczął obrady w dniu wczorajszym. W kongresie biorą udział delegacje i grupy Stahlhelmu z całej Rzeszy, najliczniej reprezentowane są oddziały Prus Wschodnich i Pomorza. Kongres rozpoczął się wczoraj wielkim nabożeństwem polowem i przemówieniami powitalnymi, wygłoszonymi przez przywódców Stahlhelmu w wielkim sta-

Kryminalny film z życia krakowskich oszustów

Z Krakowa donoszą:
W krakowskim sądzie okręgowym odbył się wczoraj proces przeciwko właścicielom fikcyjnej wytwórni filmowej.

Na ławie oskarżonych zasiadli dr. Żeliszewski, Karol i Tadeusz Janecy, oraz Władysław Gawalewicz pod zarzutem wyłudzenia od kilkudziesięciu kobiet różnych sum w zamian za obietnicę udzielenia posad w wytwórni, ewentualnie zaangażowania do gry w filmie.

Sąd skazał Grotowskiego na 6 miesięcy więzienia, Karola Janecy na 9 mies. więzienia, a Gawalewicza i Tadeusza Janecy każdego na 3 miesiące więzienia.

PARK HELENÓW.

Dowiadujemy się, iż najulubieńszy Park elity łódzkiej Helenów otwarty zostanie dnia 17 b.m.

Zwyczajem lat ubiegłych odbywać się będą w niedziele i święta poranki muzyczne raz w tygodniu koncerty symfoniczne, zaś w soboty i niedziele oraz w dni powszednie koncerty popularne.

Orkiestrą kierować będzie znany w sferach muzycznych dyrektor Telg.

Zewnętrzny wygląd parku zyskał bardzo dużo dzięki przeprowadzonym różnym inowacjom między innymi urządzona została strzelnica na wzór wielkich parków zagranicznych.

Należy wróżyć, iż w sezonie bieżącym Helenów cieszyć się będzie większą jeszcze frekwencją, niż w latach ubiegłych.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikaj Kalectwa i śmierci.

djonie sportowym, poczem odczytano rezolucję która według Telegraphen Union mówi między innymi, że dobrze się stało iż gdańsk odmówił zezwolenia na odbycie kongresu, gdyż dzięki temu staje się widocznym dla najszerzych sfer ludności niemieckiej, jakie skutki pociąga za sobą oddawanie władzy na zagrożonych placówkach żywiołom nie narodowo niemieckim.

Rezolucja mówi dalej o konieczności połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką przez zniesienie korytarza polskiego. Ten postulat stanowi sens manifestacji kongresowych, odbywanych w miastach wschodniopruskich wzdłuż tej linii, którą dyktat pokojowy określił jako granicę tego kraju. Ale Polska nie uznaje tej granicy i pragnie rozszerzyć korytarz, aby zagrozić samowystarczalności rolniczej niemieckiej. Oświadczają —

mówi dalej rezolucja — że będziemy się bronili. Polska posiada zbyt wiele ziemi, a ciężko uciskane jej narody wołają o wolność. Łącząc się Niemcami, jeżdżącymi w niewoli polskiej, żądamy od szkodowania za to, co wyrządził nam traktat wersalski. (?)

Po odczytaniu rezolucji odbyły się pochody i manifestacje.

Wieczorem doszło w kilku punktach miasta do starć pomiędzy manifestantami a grupkami młodzieży socjalistycznej. Kilka stahlhelmowców odniosło rany, za dane nożami. W jednym miejscu policja musiała szczególnie silnie interwenjować chroniąc pochód stahlhelmowców przed kontrdemonstrantami, których rozpadano pałkami gumowymi.

Na kongres nadesłał depeszę b. bawarski następca tronu ks. Rupprecht i dołączył do niej swoją fotografię.

Delegacja lotewska u marszałka Piłsudskiego przed wyjazdem do Rygi

Warszawa, 5 maja.

Delegacja lotewska, która w sobotę o północy pociągiem wileńskim wyjechała do Rygi, przyjęta była w sobotę popołudniu między szóstą a siódmą na godzinnej audjencji w Belwederze u pana Marszałka Piłsudskiego.

Następnie delegacja w towarzystwie przedstawicieli M. S. Z. pp. dyrektora Szumlańskiego i naczelnika Hołówki obecna była na przedstawieniu w teatrze „Morskie Oko”, poczem przedstawiciele M. S. Z. podejmowali gości lotewskich pożegnalną kolacją w Hotelu Eu-

ropejskim.

O godz. 23 min. 50 goście lotewscy wagonem sypialnym odjechali do Rygi, odprowadzani na dworzec przez wiceministra Wysockiego, pp. Szumlańskiego, Hołwkę i Przeździeckiego z M. S. Z., przez poselstwo lotewskie z posłem Nukszą na czele i przez członków towarzystwa polsko-lotewskiego. Do Turmontów towarzyszył delegacji lotewskiej p. Weese z M. S. Z., który na granicy państwa pożegnał gości lotewskich imieniem ministra spraw zagranicznych.

Papież opuści mury Watykanu dopiero 24 czerwca r. b.

Rzym, 5 maja.

Zainteresowanie prasy włoskiej Watykanem ogromnie wzrosło od czasu zawarcia konkordatu. Czynione są nadal przewidywania co do pierwszego wyjścia papieża poza obręb Watykanu i przytem utrzymuje się pogłoska, że nastąpi to 24 czerwca.

Papież napomknął automobilistom medjołańskim, przybyłym ofiarować mu samochód, że tak wspaniały pojazd zachęca do wyjazdów; powiedzenie to jest tutaj ogólnie komentowane jako oz-

naka bliskiego terminu wyjazdu papieża. Ilość samochodów watykańskich bardzo wzrosła ostatnio, tak, że buduje się obecnie wielki garaż nowoczesny w obrębie Watykanu; nowy garaż niebawem zostanie poświęcony w obecności Ojca Świętego. Wobec możliwości rychłej ratyfikacji traktatu laterańskiego, pomyślano już o siedzibie w Rzymie dla nuncjusza przy Kwirynale i w tym celu nabyta została willa Anziani z pięknym ogrodem, za trzy miliony lirów.

Zebrak zmarł z głodu.

W dniu wczorajszym około godziny 8-ej wieczorem przed domem Nr. 12 przy ulicy Obywatelskiej upadł jakiś starszy mężczyzna, bardzo skromnie ubrany. O powyższym wypadku natychmiast przechodnie powiadomili 12 komisarjat policji państwowej, który zawiadzał do nieznajomego pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził, iż nieznajomy mężczyzna umiera z wycieńczenia, spowodowanego głodem.

W drodze do szpitala miejskiego nieznajomy zmarł w karetce pogotowia, wobec czego miast do szpitala przewieziono go do prosektorjum.

Przeprowadzone dochodzenie przez 12 komisarjat policji państwowej ustaliło, iż zmarłym z głodu żebrakiem był 60-letni Edward Lindner, nigdzie nie meldowany. (p)

Kronika policyjna.

Obok posesji Nr. 1 na ul. Nawrot został przejechany przez samochód 15-letni Stefan Guzowski, syn dozorca domu, zamieszkały przy ul. Głównej 58. Guzowski odniósł głęboką ranę głowy.

Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu w stanie osłabionym.

Na ul. Dąbrowskiej został przejechany przez samochód 25-letni Kazimierz Prątnicki, kotlarz, zamieszkały przy ul. Siedleckiej 14. Prątnicki odniósł głęboką ranę głowy, twarzy i lewej nogi.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

Przy zbiegu ulic Łąkowej i Karolewskiej został przejechany przez samochód 29-letni Edmund Koleski, zamieszkały przy ul. Głównej 34. Koleski odniósł dwie rany głowę i ogólne potłuczenie twarzy.

Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie osłabionym do domu.

Przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Włodzimierskiej został przejechany przez tramwaj 4-letni Łukasz Rosiak, syn przedsiębiorcy, zamieszkałego przy ul. Górnej Nr. 6. Chłopiec odniósł ciężkie rany głowy, uda i podudzia prawego.

Wezwane pogotowie miejskie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło chłopca w stanie nieprzytomnym do szpitala Anny Marji przy ulicy Rokicińskiej.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Kazimierzkiej zderzył się samochód z tramwajem, wskutek czego odnieśli rany: Franciszek Hube, lat 29, szofer, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej 59, który uległ złamaniu kości lewego ramienia i doznał ogólnych potłuczeń, oraz 18-letni Stanisław Kran, ekspedjent zamieszkały przy ul. Miedzianej 13, który doznał ogólnych obrażeń ciała.

Obu poszkodowanym pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe i przewiozło ich w stanie osłabionym do domu.

Tajemniczy talent pisarski.

Nikt nie wie, kim jest i jak się w rzeczywistości nazywa autor, posługujący się pseudonimem „Brückner“.

Niezwykły wypadek w świecie literackim.

Ferdynand Bruckner, jeden z najslawniejszych obecnie autorów dramatycznych, którego sztuki cieszą się na wszystkich scenach europejskich niezwykłym powodzeniem, jest dla świata literackiego osobą zupełnie nieznaną.

Mimo, iż teatry europejskie wystawiają bardzo chętnie jego sztuki, mimo, iż wpłacają za nie tantiemy do banków mimo, iż krytyka literacka rozwdzi się obszernie nad talentem dramatycznym tego pisarza przy każdej okazji wystawienia jego sztuki — nikt nie wie kim jest Ferdynand Bruckner, nikt jeszcze go nie widział, nie wie jak on wygląda, nie wie, kim jest i gdzie mieszka.

Ferdynand Bruckner bowiem nie jest nazwiskiem, jest pseudonimem autora, ukrywającego się starannie przed publicznością i przed krytyką. Dzieje tego incognito są rzeczywiście niezmiernie ciekawe i absorbują już od dłuższego czasu opinię kulturalnego świata Europy.

Przed dwoma laty teatr wiedeński „Wiener Kammerspiele“ otrzymał początek dramatu p. t. „Choroba młodości“ („Krankheit der Jugend“). W liście załączonym do rękopisu sztuki autor zaznaczył, że pragnie zachować incognito, prosi więc o podpiśnięcie sztuki imieniem i nazwiskiem Ferdynanda Brucknera.

Kierownik literacki teatru odczytał nadesłany utwór i był zdumiony niezwykłym, młodzieńczo-żywym talentem i szerokim rozmachem pióra nieznanego autora. Sztuka została wystawiona i była sensacją w pełnym tego słowa znaczeniu. Śmiałe przedstawienie zablakanej na bezdroża erotyki młodzieży stworzyło, wespół z przeciętnymi walorami dramatycznymi sztuki, duży sukces artystyczny.

na nazwisko Ferdynanda Brucknera, Publiczność się entuzjazmowała. Tak ogłuszających braw i oklasków nie słyszało się w „Wiener Kammerspiele“ od wielu lat.

Ala publiczność zupełnie nadaremnie wywoływała autora. Po dość długich chwilach oczekiwania, przed rampą zjawił się dyrektor teatru i oświadczył, że autor nie może się zjawić, gdyż prawdopodobnie niema go w teatrze, a jeśli nawet jest, to niewiadomo, kto to jest, albowiem zachowuje on tak ściśle incognito, że nawet dyrekcja go nie zna. Ferdynand Bruckner ma być podobno pseudonimem.

Oczywiście temu oświadczeniu dyrekcji nie chciano dać początkowo wiary, później jednak przekonano się, że tak jest w istocie. Publiczność tłumnie chodziła na przedstawienia, gorąco oklaskiwała sztukę, ale nie mogła się dowiedzieć, kim jest ten utalentowany autor, który tak szybko zdobył sobie sławę.

Przypuszczano ogólnie, iż tajemniczy autor zachował incognito jedynie dlatego, że nie wiedział, jak zostanie przyjęta jego sztuka — co zresztą czyni bardzo wielu młodych pisarzy — że po kilku miesiącach jednak, gdy sława jego będzie już ugruntowana, wyjawia swe prawdziwe nazwisko i da się poznać szerokiemu ogółowi publiczności.

Tymczasem „Choroba młodości“ rozpoczęła pochód triumfalny po wszystkich scenach europejskich — wszędzie sztuce tej towarzyszył niesłychany sukces. Autor stawał się z dnia na dzień sławniejszy, ale tajemnica jego pseudonimu pozostała nadal zagadką.

Dyrekcje teatrów, wystawiające jego sztuki miały polecenia wpłacania za nią tantiemy do banku wiedeńskiego na nazwisko Ferdynanda Brucknera, bank zaś ściśle dotrzymywał tajemnicy zawodowej, nie zdradzając nigdy, kto przybywa po odbiór pieniędzy.

Przed pół rokiem prasa niemiecka doniosła, że Ferdynand Bruckner napisał drugą sztukę p. t. „Zbrodniarze“ i że zakupił ją Reinhardt dla swoich teatrów niemieckich i austriackich. Premiera sztuki odbyła się w Berlinie i na prem-

jerze publiczność znów została podbita i olśniona.

I tym razem rozpoczęto skrzętne poszukiwania celem odkrycia autora, nie zdołano jednak tej tajemnicy zgłębić. W ubiegłym tygodniu premiera tej sztuki odbyła się w wiedeńskim teatrze Reinhardta „Theater an der Josefstadt“. Przy tej okazji pisma wiedeńskie rozpoczęły na nowo skrupulatny wywiad. Lecz i teraz usiłowania ich spaliły na panewce.

„Neues Wiener Journal“ doniosło z całą stanowczością, że pod pseudonimem Bruckner ukrywa się dość znany poeta austriacki Tagger. Rzucono się na poszukiwania w tym kierunku, okazało się, jednak, że Tagger niema nic wspólnego z Brucknerem. Wiedeńska „Freie Presse“ wysuwa koncepcję, że pod pseudonimem tym ukrywa się kobieta, znana literatka, dr. Jenny Pollak. I tym

razem przypuszczenie to okazało się mylne. Reinhardt zdradził częściowo tajemnicę, zastrzegając się, że mówi to tylko, co mu napisał sam autor, mianowicie, że pisarz, ukrywający się pod pseudonimem „Brucknera“ jest wiedeńskim. Kim jest jednak, w dalszym ciągu nikt odgadnąć nie może.

Świadek literacki jest wciąż zaintrygowany. Gdyby nie świetne, niezwykle wprost sukcesy sztuki autora, możliwe, że nikby się nim specjalnie nie zainteresował. Powodzenie jednak „Zbrodniarzy“ przeszło wszelkie oczekiwania i nawet tak wielki znawca teatru i tak wielki praktyk teatralny, jak Maks Reinhardt, oświadczył, że nie spotkał się ze sztuką sceniczną, o poważnym, wybitnie artystycznym podkładzie, która cieszyłaby się powodzeniem większym, aniżeli tak modne obecnie amerykańskie sztuki kryminalne. A sztuki Brucknera cieszą się właśnie takim powodzeniem

i to jest przyczyna, że cały świat kulturalny zaintrygowany jest niepomiernie osobą autora.

Wszystkie pisma codzienne, wszystkie tygodniki ogólne i literackie w Niemczech i Austrii, a ostatnio nawet we Francji i Anglii głowią się nad rozwiązaniem zagadki. Naprawdę. Incognito utalentowanego pisarza nie zostało odkryte, a on sam mimo bezprzykładnego powodzenia swych sztuk, ukrywa się dalej w cieniu.

Takiego wypadku w świecie literackim jeszcze nie notowano. Przeważnie po pewnym czasie pisarz odsłaniał swą maskę, zwłaszcza gdy przekonał się o sukcesie utworów, aczkolwiek często pozostawał przy pseudonimie. Fakt ukrywania się jednak, mimo olbrzymiego sukcesu, jest bezprzykładny i dlatego stanowi sensację literacką Europy.

Dr. K. Wegner.

Konkursy hippiczne w Nicei Brasa francuska uważa Królikiewicza za pierwszego jeźdźcę Europy (Od specjalnego korespondenta „Republiki“)

Jakieś to już mieli okazję w zeszłym roku zaznaczyć, konkurs hipiczny nie jest wyścigiem, lecz bardzo poważnym egzaminem wartości zarówno jeźdźcy, jak konia; próba jego siły, zręczności, odwagi, wytrzymałości zimnej krwi, posłuszeństwa i t. d. i t. d.

Za pomocą całego szeregu biegów, zawsze indywidualnych usuwa się przypadkowość rezultatów i daje się możliwość stawajacym do zawodów wykazać najrozsądniejsze zalety, względnie wady.

Stosunkowo niewielkie pole wyścigowe usiane jest poprostu przeszkodami, zasiekami, zaporami, murami, wzgórzami, rzeczkami, i t. d., coraz trudniejszymi do zdobycia, nprz. w ostatnim dniu konkursu trzeba było za zwykłą przeszkodą przeskoczyć rzeczkę 6 metrów szerokości.

Pomimo tego wybitnie technicznego i fachowego charakteru konkursu zainteresowanie wśród stale licznie zebranej publiczności jaknajbardziej międzymiastowej było niezwykle, i przyznać trzeba, że po kilku dniach nawet laicy dobrze się orjentowali w odbywających się biegach.

Drużyna polska, której przewodniczył pułk. Skotnicki, składała się z sześciu, powiedzmy odradzu, świetnych jeźdźców, mianowicie ppłk. Rómła, rtm. Królikiewicza, poruczników Szoslanda, Starnowskiego, Rojcewicza i Kuleszy.

W konkursie brali udział pozątem oficerowie francuscy, włoscy, belgijscy, hiszpańscy, czescy, irlandzcy i chilijscy. Rzecz prosta, że każda z armii wysłała swych najlepszych jeźdźców i najlepsze konie, pomimo to jednak od pierwszej chwili jasnym było, że poważnymi współzawodnikami są właściwie polacy, francuzi i włosi, powiedzmy sawet ot-

warcie, że postrachem wszystkich byli szczególnie włosi, którzy wystąpili na wyjątkowo pięknych, doskonale ujeżdżonych koniach.

Godnem uwagi jest, że konie te przeważnie są włoskiego chowu, tak że triumf jeźdźców włoskich jest jednocześnie triumfem hodowców włoskich oraz dowodem, że włosi z tej galeji gospodarstwa narodowego nie zaniedbują i mogą się poszczycić pięknymi doprawdy wynikami.

Francuzi również demonstrowali przeważnie konie własnego chowu, ustępujące może włoskim, lecz również dobrze ujeżdżone.

Oficerowie francuscy natomiast nie posiadając może tych wrodzonych zdolności, jaką wykazali nasi jeźdźcy, dali dowody niezwyklej pracowitości, energii i woli.

Dość okazale prezentowali się z kolei hiszpanie na koniach pochodzenia irlandzkiego.

Chilijczycy, którzy organizację swej armii zawdzięczają instruktorom niemieckim, mieli tylko jednego świetnego jeźdźcę, który też zdobył puchar armji polskiej. Belgijczycy — jeźdźcy dobrzy, konie nie co ciężkie irlandzkiego chowu. Irlandczycy stosunkowo słabi. Czesi na koniach własnego chowu, również nieszczerzeli.

Co się tyczy naszej ekipy, to jakkolwiek prasa francuska zachwycała się głównie Królikiewiczem, którego nawet pisma tutejsze uważają za pierwszego jeźdźcę Europy, to stwierdzić możemy z zadowoleniem, że w odniesieniu do jeźdźców przedstawiała się ona niezwykle okazale, zdarzało się nieraz nprz. że wśród sześciu naszych oficerów pięciu otrzymało odznaczenia w jednym biegu.

Konie naogół bardzo efektowne, lek-

kie, nieco nerwowe, przeważnie irlandzkiego pochodzenia. Wierzchowce własnego chowu, których było kilka, przedstawiają się dość średnio z wyjątkiem może jakiegoś tylko Alego por. Szoslanda. Na tem polu pozostaje oczywiście wiele do zrobienia.

Odznaczeń honorowych i nagród pieniężnych otrzymaliśmy sporo, więcej od francuzów, a mniej nieco od włosów. Puchar ministerstwa spraw zagranicznych, któryśmy poprzednio dwukrotnie zdobyli wymknął nam się tym razem z rąk na rzecz włosów wskutek wypadku, który się przed samym biegiem wydarzył podczas ćwiczeń pułk. Rómłowi. Na skutek tego wypadku koń płk. Rómła (Doneuse) okulał, a że regulamin zastępstwa nie dopuszcza, drużyna nasza została zdekompletowana i pozbawiona szansy zdobycia tym razem ostatecznie tego pięknego odznaczenia. Mieimy nadzieję, że w przyszłym roku będziemy szczęśliwsi.

Podziwiać należy zachowanie pełno taktu publiczności, której zbierało się czasami po kilkanaście tysięcy. Trzeba sobie mianowicie uprzytomnić, że w takich warunkach w najbardziej zdecydowanym kosmopolicie budzą się gdzieś tajone uczucia nacjonalistyczne. Pomimo to jednak darzono gorącymi owacjami wszystkich jeźdźców, którzy na to zasługiwali, a szczególnie dużo sympatii okazywano tym oficerom, którzy bywali ofiarami wypadków lub raczej upadków, bez czego przy tego rodzaju popisach obejść się niestety nie może. Przypisać także należy, że ofiary tych wypadków dawali najczęściej dowód hartu poprostu bohaterskiego.

Pogoda dopisywała przez cały czas konkursu; było ciepło, słonecznie, sucho.

E. S.

„Piast“ dąży do zwołania Sejmu.

Posiedzenie zarządu głównego stronnictwa.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

W ub. środę odbywało się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego stronnictwa „Piast“, na którym postanowiono dążyć do zwołania sesji sejmowej, dla załatwienia kilku spraw niecierpiących zwłoki.

Według stronnictwa „Piast“ do spraw tych należy ustawa samorządowa nowe

la do ustawy o reformie rolniej, ustawa o asekuracji przymusowej oraz ustawa o zgromadzeniach publicznych.

Prezydium zarządu zostało upoważnione do porozumienia się z innymi stronnictwami politycznymi na temat wystosowania do prezydenta Rzeczypospolitej podania o zwołanie sesji sejmowej.

Pierwszorządne siły fachowe

majster do apretury, krochmalarz osnów oraz robotnik do pralni

poszukiwani zagranicę,

Oferły sub. „B. B.“ do Rep.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.



Zapomogi dla bezrobotnych

Specjalna komisja ministerstwa przyjedzie do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w tych dniach przybędzie do Łodzi specjalna komisja ministerstwa pracy i opieki społecznej, celem zbadania sprawy przyznania zapomóg bezrobotnym robotnikom sezonowym. Komisja ta zbierze również materiał, dotyczący zarobków robotników włókienniczych, pracujących dwa i trzy dni w tygodniu.

Przyjazd komisji pozostaje w związku z interwencją posłów robotniczych w ministerstwie pracy oraz z uchwałami zarządu głównego funduszu bezrobocia w sprawie zasiłków dla częściowo bezrobotnych robotników sezonowych, którzy są pozbawieni zapomóg. (w)

Władze skarbowe muszą się stosować do orzeczeń N. S. A.

Najwyższy trybunał administracyjny wciąż ma doczynienia z zażaleniami, skierowanymi przez płatników podatków bezpośrednich na postępowanie władz skarbowych. Skonstatowano, że w jednej i tej samej materii trybunał musi orzekać często po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt razy, a wobec niehonorowania orzeczeń trybunału administracyjnego w analogicznych wypadkach.

W związku z powyższym izba skarbowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik polecający urzędowi skarbowym zastosowywać się do orzeczeń najwyższego trybunału administracyjnego, by w ten sposób zaoszczędzić ministerstwu skarbu z jednej strony, a trybunałowi z drugiej — zbytecznej pracy. Zarządzenie to posiada doniosłe znaczenie, albowiem skończy raz na zawsze z praktykowaną dotąd u nas samowolą w dziedzinie podatkowej ze strony władz skarbowych, zwłaszcza powojennych. (w)

Kolejarz rzucił się pod koła pociągu.

Nocy wczorajszej w pobliżu stacji kolejowej Radliczyce, z pociągu towarowego Nr. 9481, wyskoczył hamulcowy, 40-letni Karol Jęcz. Kolejarz rzucił się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki zabitego wlezione były przez koła wagonu na przestrzeni 50 metrów i przedstawiły jedną krwawą masę.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Jęcz rzucił się pod pociąg w celu samobójstwa.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były fatalne warunki materialne.

Denat był mieszkańcem Radliczyce i osierocił żonę i 4 dzieci. (w)

Rejestracja cudzoziemców.

Dziś winni stawić się do rejestracji w starostwie grodzkim przy ulicy Kilińskiego Nr. 152 wszyscy cudzoziemcy, zamieszkałi na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę O.

Jutro winni się stawić do rejestracji w starostwie grodzkim przy ul. Kilińskiego 152 wszyscy cudzoziemcy, zamieszkałi na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę P

Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty, stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową oraz dwie fotografie z ostatnich czasów. (p)

Dekoracje strażaków łódzkich za odniesione zwycięstwo na międzynarodowych zawodach w Turynie

W dniu wczorajszym straż ogniowa w Łodzi obchodziła uroczyste święto swego patrona św. Florjana.

O godzinie 7-ej rano wszystkie oddziały straży zebrały się na placu ćwiczeń 3-go oddziału przy ul. Sienkiewicza Nr. 54.

Po oddaniu raportów przez dowódców oddziałów komendantowi straży łódzkiej i prezesowi zarządu nastąpił wymarsz do kościoła św. Krzyża na uroczyste nabożeństwo.

Po skończeniu nabożeństwa oddziały straży przemarszerowały ulicami Przejazd i Piotrkowską do kościoła ewangelickiego św. Trójcy na Placu Wolności, gdzie uroczyste nabożeństwo zostało odprawione o godzinie 9-ej rano. O godz. 10.30 rano nastąpiła zbiórka na placu ćwiczeń 1-go oddziału straży przy ul. Konstantynowskiej Nr. 4, gdzie odbyła się defilada przed prezesem zarządu p. Jarzębowskiem. Po defilacie okolicznościowe przemówienia do korpusu straży wygłosili: ks. biskup dr. Tomczak, prezes zarządu straży p. Jarzębowski i komendant straży dr. Alfred Grohman.

Następnie prezes Jarzębowski odczytał dyplom uznania dla zwycięskiej

drużyny na międzynarodowym konkursie straży ogniowych w Turynie, poczem nastąpiła dekoracja medala ni tej drużyny, z pośród której odznaczeni zostali złotymi medalami: p. inż. Tadeusz Brzozowski, komendant zwycięskiej drużyny w Turynie i p. Józef Koszała, zastępca naczelnika oddziału toporników, oraz srebrnym medalem został odznaczony p. Władysław Burchart z 5-go oddziału straży, a cały skład drużyny turyńskiej, w ilości 10 osób, zostało odznaczonych brązowymi medalami. Odznaczenia te zostały przyznane drużynie turyńskiej łódzkiej straży ogniowej przez związek straży ogniowych Rzplitej Polskiej.

Pozatem wielu członków straży ogniowej zostało odznaczonych medalami za wysługę lat. Za 45-letnią pracę zostali odznaczeni pp.: Antoni Lank, Herman Rudolf, Jeske Józef, Wawrzyniec Lajk i s. p. Michał Pudlarz.

Za 30-letnią pracę został odznaczony medalem honorowy członek straży p. Maurycy Poznański, za 20-letnią pracę — p. Cezar Ajzenbraun honorowy członek straży i za 15-letnią pracę — wicekomendant straży p. Karol Wilhelm Scheibler. (w)

Zderzenie tramwaju z samochodem

Szofer i jego pomocnik ranni

W sobotę około godz. 7-ej wieczorem przy zbiegu ulic Kazimierza i Zgierskiej nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem, które zakończyło się tragicznie dla szofera i jego pomocnika. Samochód, na leżący do Zjednoczonych rzeźników wyjechał z ulicy Kazimierza, kierując się na ulicę Zgierską.

W momencie, gdy samochód znalazł się na szynach tramwajów podmiejskich nadjeżdżający wagon tramwajowy od strony Zgierza całą siłą uderzył w bok samochodu. Zderzenie było tak silne, iż auto przewróciło się na bok, przyczem z pod wywróconego samochodu rozległy się jęki.

Przechodnie i obsługa tramwaju rzuciła się z pomocą szoferowi 39-letniemu

Franciszce Chubie (Franciszkańska 59) i pomocnikowi jego 18-letniemu Stanisławowi Kramowi (Miedziana 13). Po wydobyciu szofera i jego pomocnika z pod szczytków strzaskanego samochodu zawiezono do rannych pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdziwszy u Chuby złamanie kości ramiennej, zaś u Krama ciężkie potłuczenie ciała, po nałożeniu im opatrunków z powodu braku miejsc w szpitalach przewiózł ich do domu.

Maszynista tramwaju usiłował w ostatniej chwili uniknąć zderzenia, puszczając w ruch hamulce, nie udało mu się jednak zatrzymać na miejscu wagonów tramwajowych. (p)

Pracownicy komunalni i państwowi domagają się dodatku wielkomiejskiego

W ubiegłym roku już organizacje zawodowe pracowników komunalnych i państwowych wszczęły akcję o przyznanie pracownikom powyższych instytucji 20-procentowego dodatku wielkomiejskiego, który już od dłuższego czasu obowiązuje na terenie stolicy.

W memoriałach swych organizacje pracownicze wskazywały na to, że w Łodzi miście uprzemysłowionem warunki życiowe są o wiele gorsze niżeli w jakimkolwiek mieście Rzeczypospolitej, dlatego też winni pracownicy w instytucjach państwowych i komunalnych

w Łodzi narówni z Warszawą otrzymywać specjalny dodatek wielkomiejski. Dotychczas jednak interwencje te utknęły na martwym punkcie.

Jak się dowiadujemy, organizacje te wskutek wzrastającej wciąż drożyzny w Łodzi postanowiły energicznie wznowić akcję o przyznanie 20-procentowego dodatku wielkomiejskiego. W tym celu odbędą się w bieżącym tygodniu wspólne konferencje poszczególnych zainteresowanych organizacji, na których będzie opracowany wspólny memoriał do odnośnych władz. (p)

Co usłyszymy przez radio.

11.56 — Sygnał czasu, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikaty.
wygl. prof. Henryk Mościcki
15.10 — Odczyt p. t. „Rola Wielkopolski w przeszłości i teraźniejszości” —
15.35 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygl. p. Tad. Strzetelski.
15.50 — Kącik artystyczny L. S. G.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. Stefan Żeromski — wygl. dr. Konrad Górski.
17.25 — Odczyt p. t. „Miłość ku drzewom Stefana Żeromskiego” — wygl. prof. Stan. Adamczewski.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej
18.50 — Rozmaitości
19.10 — Lekcja języka francuskiego.
19.35 — Nadprogram, komunikaty.
19.56 — Sygnał czasu.

20.00 — Transmisja z Poznania — Odczyt o Zjeździe chórów wszechstronnych i o Festiwalu muzyki polskiej — wygl. dr. Leon Surzyński.

20.20 — Transmisja koncertu wieczornego z Katowic.

22.00 — Komunikaty

22.05 — „Moje spotkanie z Amundsenem” — wygl. prof. Antoni Dobrowolski.

22.25 — Komunikaty.

23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Antoniewicza (Pabjanicka 50), Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 28), Zundelewicza (ul. Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Pobór rocznika 1908.

Kto dziś staje przed komisją

W dniu dzisiejszym do poboru wojkowego winni się stawić:

Na komisję poborową przy ulicy Pomorskiej 18 poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 2-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: P, R, S, T, U, W, Z.

Na komisję poborową przy ul. Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: K, L.

Na komisję poborową przy ul. Zakątnej 82 poborowi rocznika 1906 kategorii B, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1927 r., zamieszkałi w obrębie 12 i 14 komisariatów policji o nazwiskach na litery od A do Z.

Z powiatu łódzkiego i brzezińskiego winni stawić się przed komisją poborową P.K.U. — powiat, Piotrkowska 187, poborowi rocznika 1908, zamieszkałi w Brzezinach o nazwiskach na litery od A do K i mieszkańcy Zgierza o nazwiskach na litery od Ł do Z. (w)



TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem głosi „Handlarze sławy”.

Bilety po cenach popularnych do nabycia w cukierni Gostomskiego.

Ostatnie przedstawienie arcywesołej komedji Hemara „Dwaj panowie B” jutro po cenach najniższych.

„Sen”.
Rewelacyjna i arcyciekawa sztuka Fel. Kruszweskiej „Sen” w oryginalnej barwnej inscenizacji E. Wiercińskiego z K. Lubieńskiego w roli głównej grana będzie w czwartek i w sobotę wieczorem. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie przedstawienia „Miłości bez grosza”. Dziś i jutro wyborna, wspólnie z komedją Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”, która po triumfach w Warszawie i na scenie łódzkiej cieszy się wielkim powodzeniem.

„WESELE NA KURPIACH”.

Pojutrze, t. j. we środę i w piątek dwa wieczorowe powtórzenia niezwykle barwnej, wesołej komedji ludowej ks. Wł. Sklerkowskiego „Wesele na Kurpiach”.

Oprócz tych przedstawień atrakcyjne to widowisko dane będzie raz jeszcze w czwartek świąteczny o godz. 4 po poł.

Wystawa Artura Szyka

Otwarcie wystawy Artura Szyka „Statutu Kallskiego” odbędzie się w środę dnia 8 maja o godz. 7 wiecz w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 74, obok Grand Hotelu Vernissage będzie rzadkiem świętem artystycznym w kulturalnym życiu Łodzi i da sposobność uczczenia talentu znakomitego artysty łodzianina miłośnika sztuki.

Zaproszeń do osób prywatnych nie rozesłano. Wejście w dniu otwarcia 3 zł. w dni następne 1.50, ulgowe 80 gr., a w wieczorkowe 50 gr.

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi. Ze złożonych sprawozdań wynika, że majątek Syndykatu wynosi 16.673 zł., z czego 14.714 zł. gotówka w kasie i na rachunkach bankowych.

Po długiej dyskusji nad sprawami biżacem Syndykatu zebranie uchwaliło absolutorium dla ustępującego zarządu. Do nowego zarządu wybrano pp. Gumkowskiego, Jagoszewskiego, Oltaszewskiego, Kargla i Koitonskiego. Do Sądu koleżeńkiego Syndykatu weszli pp.: Probst, Kempner i Szenberg. Do komisji rewizyjnej pp.: Orchulski, Milker, Halberstadt. Do rady zawodowej pp.: Szenberg, Kozielski, Sapociński, jako zastępcy pp.: Nullus, Cukier i Kaluszyner.

L. K. S. liderem Ligi!!!

Wspaniały sukces czerwonych nad b. mistrzem Polski.

Emocjonujący wyścig za punktami w mistrzostwie Ligi przyniósł pięć arcydziełowych wyników. Najważniejszym wydarzeniem dnia był ponowny tryumf Ł.K.S-u i usadowienie się ambitnej drużyny łódzkiej na czele tabeli dzięki lepszym stosunkowi bramek przy równej ilości punktów z Wisłą (9 na 10)

Wisła uzyskała prawie znów 2 punkty z Garbarnią, która wyraźnie się załamała po przegranej w ub. tygodniu z Pogonią we Lwowie.

I.F.C. i Warta w Katowicach podzieliły się punktami na ogół zgodnie z przewidywaniami. Cracovia przegrała ponownie w Warszawie tym razem z Legją i ma obecnie obok Polonii największą ilość straconych punktów Czarni zwyciężyli we Lwowie pewnie warszawską Polonię, awansując aż na 8 miejsce w tabeli.

Szczegółowa tabela rozgrywek ligowych przedstawia się obecnie następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ł. K. S.	5	9	11:5
2) Wisła	5	9	17:8
3) Ruch	5	7	9:4
4) I. F. C.	4	6	4:2
5) Garbarnia	5	5	16:12
6) Warta	4	4	10:6
7) Legja	5	4	5:5
8) Czarni	2	3	8:5
9) Warszawianka	4	4	6:8
10) Polonia	6	3	9:16
11) Pogoń	4	2	5:10
12) Cracovia	5	2	3:9
13) Turyci	4	1	4:17

Ł.K.S.-Pogoń 2:0(1:0)

Pogoń: Albański, Amrugowicz, Mauer, Hanke, Kuchar Wacek, Deutschman, Szabakiewicz, Prass, Batsch, Mauer, Łagodny.

Ł.K.S. w swym normalnym pełnym składzie z Durką i Śledziem na skrzydłach.

Łodzianie rozpoczynają ze słońcem i z wiatrem, przejmując prawie zupełnie inicjatywę w swe ręce. Pogoń poza kilkoma wypadami skrzydłowych nie dochodzi zupełnie do głosu, pozwalając się kompletnie przynieść. Przewaga czerwonych jest jasrawo widoczna, lecz cyfrowo nieuwiaryczona z powodu nader ambitnej i twardej gry tyłów lwowskich, mających niezawodną podporę w świetnym bramkarzu Albańskim. Dwa wypadki gości są bardzo groźne, Batsch mimo tuszy produkując jeden z swych majstersztyków technicznych i strzałowych, trafiając strzałem zdradzieckim zniecka w poprzek. Po przeciwej stronie owocem drugocześnie przewagi jest zaledwie kilka rogów odparowanych, podobnie jak i paru rzutów wolnych bezpośrednich. Śledź pułdnie dwukrotnie w murowanych t. zw. pozycjach, strzał Sowiaka odbija się od sztangli w pole. Dopiero w 40 min. uzyskuje Ł.K.S. stałe, wieszane w włosku i mocno zasłużone powodzenie: Po rzucie z rogu uratowanym cudem przez Albańskiego łącznie z poprzeczką Tzmiela z płasko tż przed bramką, piłka, odbiwszy się od nóg obrońcy, myli wybiegającego bramkarza Pogoni i wpada do siatki.

1:0 dla Ł.K.S-u! Entuzjazm na widowni!

Do przerwy wynik pozostaje bez zmiany, chociaż gospodarze mieli ponownie okazję do zdobycia goali.

Druga połowa meczu wykazuje już walkę prawie zupełnie otwartą, jednak Ł.K.S. na ogół ma więcej z gry. Albański ma pełne ręce roboty, wywiązując się z niej wprost fenomenalnie. Pogoń gra w tej fazie znacznie lepiej i coraz częściej podsuwa się pod bramkę czerwonych, tu jednak trio obronne stanowi mur nie do przebycia. Z pomocą Ł.K.S-owi w decydującym prawie momencie przychodzi sędzia przeocząc bram-

kę zdobytą przez Szabakiewicza dzięki nieudolnej obronie Mill, który piłkę wygarnia już po przekroczeniu przez nią linii bramkowej. Pogoń jest wyraźnie zdeprymowana i coraz częściej protestuje przeciw niedorzecznym orzeczeniom arbitra, krzywdzącego ją raz po raz. **Wacek Kuchar (kapitan drużyny) i Batsch zostają przez sędziego napomnieni(!), co zakrawa mocno na śmieszność i niemają skandalu sportowy.** P. Arczyński nieco już zbyt przesadził.

Łodzianie znów uzyskują przewagę i po wątpliwym nieco kornerze Durki bezpośrednio wspaniałą główką Sowiaka ustalają wynik dnia (33 min.) 2:0 dla Ł.K.S-u. **Burza oklasków.**

Pogoń przedstawia drużynę: Wacek idzie do ataku, zmieniając się miejscami z Prassem. Lwowianie, znani z swych zrywów w ostatnich minutach, uzyskują faktycznie znaczną przewagę, Batsch oddaje piękny strzał, z trudem obroniony przez Mile. Wolny Hankego o włos nie przynosi honorowego punktu. Jeszcze dwa niebezpieczne momenty pod bramką Ł.K.S-u i... koniec emocjonującego meczu.

Ocena zawodów i drużyn.

Bezsprzecznie lepszą i zasługującą w zupełności na zupełności na zwycięstwo drużyną był Ł. K. S., który udowodnił tym razem swej dobrej formy. Charakterystyczne, że w okresie największej przewagi t. j. w I połowie łodzianie zdołali wyduśić poprostu jedną zaledwie bramkę. Napał bowiem czerwonych świetnie usposobiony w polu pod bramką zawodził, strzelając dużo, lecz niezbyt celnie. Dusza drużyny był jak zwykle Król, bezkonkurencyjny dziś środkowy napastnik w Łodzi. Jego rozdzielanie piłek, jak również dribling (szereg zwy-

cieżkich pojedynków z Kucharem!) wypadły nader efektywnie. Dobrze sekundowali mu łącznicy, niepewni jednak strzałowo, lepszy Sowiak, choć Jańczykowi w polu nic nie można zarzucić. Z skrzydłowych groźniejszy Durka, podczas gdy Śledź zbyt wiele czasu tracił na wózkowanie i utarczki z przeciwnikiem. W pomocy wyróżnił się Kubiak ła dniami główkami i dość precyzyjnymi podaniami. Trzemiela i Jasiński byli na ogół również dobrze dysponowani, powinni jednak w przyszłości stanowczo wyzbyć się rażące wprost gry faul.

Trio obronne Ł. K. S. wywiązało się znów z swego zadania prawie bez zarzutu, najlepszy Gałeczki, choć i Cył był w pełni formy. Natomiast Milla tylko szczęściu ma do zawdzięczenia wynik do zera

Jako całość Ł. K. S. przedstawił się znacznie lepiej niż w ubiegłym tygodniu, co jednak w dużej mierze przypisać należy słabszemu przeciwnikowi.

To bowiem, co Pogoń nam pokazała pozwala stawiać jej najniepomyślniejsze horoskopy na przyszłość dla tej tak niegdyś słynnej drużyny. Dzisiejsza Pogoń, to cień dawnego mistrza Polski, postrachu najtęższych nawet drużyn zawodowych zagranicznych. Uderzający jest wprost brak kondycji fizycznej u wszystkich prawie graczy włącznie nawet z ostoją drużyny, słynnym Wackiem Kucharem. Gracz ten, po raz pierwszy w Łodzi zawiodł, a wraz z nim i cały prawie zespół. Wyjątek stanowili obrońcy, bochni pomocnicy oraz bramkach Albański, który uratował Pogoń przed wysoką cyfrową porażką, będąc bohaterem dnia. Niezłe, choć mało stylowo, pracowali obrońcy, którzy nie skapitulowali przed huraganowym naporem Ł. K. S. Dobrze zapowiada się nowicjusz Amrugowicz, również Mauer na ogół nie za-

wiodł. Hanke i Deutschman bez formy, ambicją pokrywali te braki techniczne i taktyczne. W napałzie Pogoni na ogół le niwym i bez życia od czasu do czasu Batsch pokazywał sztuczki techniczne, mimo, iż w tempie spacerowym, mogące zadowolić najwybredniejszego smakosza footballu. Jego wysunięcia na skrzydłach były precyzyjne i zyskujące znaczenie a terenie przez co wielce groźne. Dobrym był poza tem Szabakiewicz na prawem skrzydle, reszta natomiast napału, z wyjątkiem może lewoskrzydłowego nowicjusza — beznadziejna.

Na ogół Pogoń zrobiła bardzo marne wrażenie i nie tak prędko zdoła je naprawić.

Sędzia p. Arczyński z Krakowa — na der słaby, wyraźnie jak gdyby niedysponowany.

Publiczności około 4 i pół tysiąca.

Kraków.

WISŁA — GARBARNIA 5:2 (3:2)

W pełni zasłużone zwycięstwo Wisły, która miała niemal przez cały czas meczu wybitną przewagę. Bramki dla Wisły zdobyli: Reyman (2), Balcer, Adamek (z rogu) i Kowalski. Dla Garbarni — Joks i Bill (z karnego).

Katowice.

I. F. C. — WARTA 1:1 (1:1)

Mecz stał na niskim poziomie, jakkolwiek chwilami przebieg jego był interesujący. Bramki zdobyli: dla gospodarzy Pohl II, dla gości — Radojewski.

Warszawa.

LEGJA — CRACOVIA 2:0 (0:0)

W pierwszej połowie gry przewaga Cracovii, która była drużyną lepszą. W ostatnim kwadransie zwycięstwo dla Legji wywalcza Łańko, zdobywca obu goli.

Lwów.

CZARNI — POLONJA 6:3 (2:2)

Mecz interesujący. Zwycięstwo Czarnych zasłużone. W drugiej połowie gry gospodarze byli drużyną lepszą. Obfitym łupem bramkowym podzielili się: Sawka (2), Nastula (2), Chmielewski, Reyman — dla Czarnych i Alaszewski (2) i Szczepaniak — dla Polonii.

Poznań zwycięża Łódź 5:3 w meczu bokserkim.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy w Łodzi przyjazdu poznańskich bokserów, bowiem nie wszyscy z 4-ch mistrzów Warty walczyli na łódzkim ringu. To też, gdy przed zawodami przedstawiono publiczności doskonałą czwórkę Głon, Arski, Majchrzycki i Wiśniewski, sala zatrzęsa się od braw i entuzjastycznych okrzyków. Niestety podniosły ten nastrój został w czasie zawodów zepsuty całkiem przez sędziów, którzy pokrzywdzili pięściami poznańskich.

Program wieczoru otworzyła lokalna para: **Weyrowicz (Kruschender) — Cyran (Zjednoczone)**. Pierwszy kogut, drugi w wadze piórkowej. Początek walki wykazał szybką akcję Weyrowicza. Cyran jednak trzyma się mocno, a w drugiej rundzie, ma już dużą przewagę. Trzecia runda jest wyrównana. Ostatecznie na punkty wygrywa Cyran.

W drugiej parze walczy: **Rubin (Bar-Kochba) — Wurm (Union)**, obaj w wadze lekkiej. Po nudnej i słabej walce zwycięża na punkty Wurm.

Następnie w wadze półciężkiej **Kuropatwa (Kruschender)** spotyka się z **Parusińskim (Poznański)**. Już w pierwszej rundzie Kuropatwa posyła dwukrotnie Parusińskiego na deski do 4-ch, a za trzecim razem prawym sierpem bije go knock-out. Zwycięzca od meczu z Warszawą wykazał postęp.

Walki te prowadzili w ringu na zmianę pp. Landeck i Milsz. Punktowali pp.: Sztanun i Nowak.

Teraz na widowni cisza, jak makiem zasiał, bo na ring wchodzi **Głon (Warta Poznań)**, a za nim **Klimczak (Sokół — Łódź)**, nieco cięższy, bo w wadze piórkowej. Głonowi sekunduje p. Sztanun, trener drużyny Warty. W ringu p. Landeck.

Już pierwsza runda wykazuje arcytrym Głona, który leciutko tańczy dokoła przeciwnika i spokojnie zbiera punkty. Klimczak, widząc swą przegraną, ciągle kładzie się całym ciałem na Głonie. Druga runda to samo. W trzeciej Głon nie może przeciwnika skończyć, gdyż Klimczak czepia się rękoma kurczowo przeciwnika. Zwycięża wysoko na punkty Głon. Widownia zawiedziona, bo oczekiwano knock-outu. Gdyby to była walka o mistrzostwo, Klimczak byłby zdyskwalifikowany za trzymanie przeciwnika.

Poznań zatem prowadzi 2:0.

Na ring wskakuje **Arski (W.—P., o-wacyjnie witany)**. Walczyć ma z **Seweryniakiem (Sokół — Ł.)**. Spotkanie to zakończyło się decyzją sędziów, przyznającą zwycięstwo Seweryniakowi, choć był czysty remis. Pierwsza runda nie rozstrzygnięta. W drugiej Seweryniak ma przewagę, trzecia należała dla Arskiego.

Szowinistyczna publiczność przyjęła decyzję sędziów rykiem zadowolenia, ale spokojny obserwator widział faktyczny układ sił. Seweryniak fizycznie przewyższał Arskiego, ale techniką ustępował mu parę klas. Poznańsk zresztą nie był dysponowany i nie mógł znaleźć miejsca dla swego prawego sierpa.

Stan meczu 2:2.

Trzecia para: **Majchrzycki (W.—P.) — Trzonek (Sokół — Łódź)** dała walkę najszybszą, bo Majchrzycki był podniecony niepowodzeniem swego kolegi, a Trzonek nabrał odwagi.

Widocznie jednak pod złym znakiem rozpoczął się mecz międzymiastowy, bo i ta walka zakończyła się skandalem. Decyzja sędziów, uznająca walkę za nierozstrzygniętą, była istotnie salomonowa.

W pierwszej rundzie bowiem Majchrzycki cudownie pracuje i punktuje Trzoneka jak chce. W drugiej to samo. W trzeciej Trzonek czując koniec walki nabiera tupetu i trzyma się dobrze, co nie przeszkadza Majchrzyckiemu zebrać jeszcze parę punktów. Widocznie sędzia ringowy p. Landeck słusznie był w jego zdania, niż punktowi, bo narada trwała długo. Gdy ogłoszono remis, widownia w niesympatyczny sposób zaczęła naigrawać się z poznańsk, choć ślepy widziałby zwycięstwo Majchrzyckiego. Zatem stan meczu 3:3.

W ostatniej walce spotkali się **Wiśniewski (W.—P.) i Kłodas (Zjednoczone)**. Obaj półciężcy. W pierwszej rundzie Wiśniewski bada przeciwnika i uzyskuje prowadzenie. W drugiej — Kłoda chwilami się zatacza, ale Wiśniewski nie ma ciosu i pozwala mu odczekać gongu.

Ostatnie starcie, to ciągła ucieczka Kłodasa, który jest niemal groggy, jednak Wiśniewski nie może mu się dobrać do żołądka, a w szczęście łodzianin jest twardy. Ta walka mogłaby przynieść zwycięstwo Poznania przez knock-out, ale Kłodas szczęśliwie dotrzymał do końca, choć był już bardzo osłabiony.

Zwycięstwo Wiśniewskiego na punkty aż nazbyt wyraźne, aby i tym razem sędziowie coś innego wymyślili.

Ostatecznie Poznań wygrał 5:3, pokazawszy Łodzi 4-ch bokserów dżentelmenów. Widząc drużynę Warty nabiera się ogromnego przekonania do boksu, gdyż poznaniacy są tak świetnie technicznie, zręczni i elegancy, że boks w ich rękach jest piękną grą.

Chcąc poznać bliżej drużynę Warty dostałem się po meczu do szatni, aby po-

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

Poznań zwycięża Łódź

(Dokończenie).

gawędzić z p. Sztanunem. Już w pierwszej chwili wiedziałem, czemu sympatyczni warciarze walczyli zbyt miękko; oto w szatni gospodarze napalili w piecu tak silnie, że temperatura sięga napewno ponad 30 st. C. Trudno z takiej łaźni wychodzić świeżym na ring. P. Sztanun, wytrawny instruktor i pieczołowity opiekun swych chłopców nie jest rzecz prosta, zadowolony z wyników. Mówi, że nie jest przykrem przegrać zasłużenie, ale stracił punkty, które się zaznaczyło na szczękach przeciwnika, to krzywda. Głównym zdaniem p. Sztanuna, po winie był znoch-ontować swego przeciwnika, ale coś kiedy ten widząc niebezpieczeństwo, ratował się w niedozwolony sposób. Głównym w takich warunkach nie mógł absolutnie pokazać swej klasy. Arski, mówi p. Sztanun, nie jest dysponowany, ba ma lewe ramię rozbite i nie może z nim dojść do równowagi. Zresztą oszczędzał się nieco na Warszawę. Walka jego z Seweryniakiem — to czysty remis. Arski przytem uśmiecha się z pogodą prawdziwego sportowca, ale widać, że odczuł krzywde.

Majchrzycki, przystojny i zgrabny chłopiec, jest rozgiewany. Bił Trzonka wyraźnie przez wszystkie trzy rundy. Czuł, że góruje znacznie nad nim, a jednak sędziowie orzekli coś wręcz niespodziewanego. Oczekując w rogu ringu na decyzję, Majchrzycki był spokojny i pewny siebie. Mimo skandalicznego orzeczenia, nie protestował, uściśniętą ręką przeciwnikowi, dając dowód swego wychowania sportowego.

Wiśniewski jest zły sam na siebie, że nie położył Kłodasa. Nie jego to wina, bo na salę było tak duszno i gorąco, a na ringu, który umieszczono na scenie nie było wprost odrobiny powietrza że Wiśniewski nie mógł wprost zebrać sił w jednym uderzeniu. Brakło mu powietrza.

Zawodnicy łódzcy wg. p. Sztanuna twardzi, ale prymitywni.

Na zakończenie naszej rozmowy p. Sztanun dodał, iż w normalnych warunkach, w sali przewietrzanej i przy bez-

stronnych sędziach punktowych, jego uczniowie nie straciliby żadnego punktu a noh-onty z pewnością miałyby miejsce. Chciałby rewanżu z Łodzią.

W niedzielę rano wyjeżdża p. Sztanun z czwórką mistrzów do Warszawy, aby tam pokazać prawdziwy boks. Nie życzy walczyć z powodu powadzenia, bo oni sami je sobie wywalczą i żędną się z nimi.

O całych zawodach chciałbym ze swej strony dać parę uwag. A mianowicie: Sala KP Zjednoczone nie nadaje się na zawody zakrojone na wielką skalę, bo niema wentylacji. Zawodnicy byli wprost odurzeni brakiem powietrza publiczność, poza nieliczną garstką wyrostków, rozbestwionych bezkarnością, zachowywała się niekulturalnie.

Sędzia ringowy p. Landeck był dobrym arbitrem.

Sędziowie punktowi pp. Nowak i Miłsz skrzywdzili Wartę.

Wczorajszy raid motocyklowy dookoła Łodzi.

Wielki sukces sportowy i organizacyjny osiągnęła sekcja motocyklowa „Uinonu”. Wczorajsza impreza, III raid motocyklowy dookoła Łodzi wykazała bardzo wysoki poziom organizacyjny zielonych oraz nieprzeciętnej wartości walory naszych motorzystów, którzy celują obecnie w regularnej jeździe.

Piękna niedziela majowa zgromadziła na starcie 30 zawodników Łodzi, Warszawy i Grudziądza. Odkładając sprawę zdanie naszego specjalnego wystannika do jednego z najbliższych numerów „Expressu Wieczornego” zaznaczymy jedynie o przykrym wypadku złamania nogi przez jednego z naszych czołowych motorzystów, triumfatora zjazdu gwiazdzistego do Berlina Cezarego Mentzla. Wypadek miał miejsce pod Brójcami nie daleko Kurowic.

Sport i serce.

W dobie obecnej, gdy sport zdobywa u nas należne sobie miejsce, jako wielki czynnik wychowawczy, chciałbym w niniejszym artykule zwrócić uwagę na wpływ, jaki wywiera sport na serce.

Wszelkie ćwiczenia sportowe i gimnastyczne mogą być należycie wykonywane tylko przy sprawnie działającym mięśniu sercowym.

Przez „ćwiczenia sportowe” rozumiemy wszelki celowy wysiłek fizyczny, zmierzający do przewyciężenia pewnego oporu. Te wysiłki możemy podzielić na statyczne i dynamiczne; do statycznych zaliczamy: zapaśnictwo, wiosłowanie, niektóre ćwiczenia gimnastyczne; do dynamicznych, bieg, pływanie i ćwiczenia, należące do atletyki lekkiej. Niektóre ćwiczenia sportowe, jak jazda na rowerze, są kombinacją wysiłku statycznego z dynamicznym.

Otóż, wszelkie ćwiczenia sportowe oddziałują przede wszystkim na stan serca i na naczynia obwodowe, zwłaszcza na naczynia krwionośne mięśni. Przy wykonywaniu ćwiczeń statycznych krążenie krwi w mięśniach obwodowych jest utrudnione, ponieważ dochodzi w nich do t. zw. przekrwienia biernego, mogącego doprowadzić z kolei do obciążenia prawej komory serca. W przebiegu ćwiczeń dynamicznych następuje częsty i energiczny skurcz mięśniowy, następuje przyspieszenie odpływu żylnego, mogące również zwiększyć pracę serca. Przy znacznych wysiłkach sportowych musi wykonać większą pracę i lewa komora serca. Najbardziej zaś obciążają pracę serca ćwiczenia o charakterze mieszanym (statyczne plus dynamiczne).

Widzimy więc, że wszelki wysiłek fizyczny, wszelka praca mięśniowa wywołuje zwiększoną pracę serca.

Serce sprostać może swemu zadaniu tylko wówczas, gdy posiada zdrowy i wydolny mięsień sercowy, który jest conditio sine qua non wszelkich ćwiczeń sportowych; osobnik nawet z wadą ser-

ca może uprawiać niektóre ćwiczenia sportowe bez uszczerbku dla stanu swego serca, o ile posiada mięsień sercowy nieuszkodzony i sprawnie działający.

Odwrotnie, człowiek, którego mięsień sercowy jest zmieniony bądź przez procesy zapalne, bądź sklerotyczne, nie wykazując wady organicznej, może ulec nagłej niedomodze serca przy wykonywaniu nawet lżejszych ćwiczeń sportowych. Mięsień sercowy, osłabiony przez zmiany chorobowe, doprowadzający do stanu wyczerpania nadmiernymi ćwiczeniami sportowymi ulega wówczas rozszerzeniu i może być nawet nieraz przyczyną nagłego zejścia śmiertelnego. Badania zawodników sportowych wykazały, że największe zmiany występują w mięśniu sercowym u narciarzy, następnie z kolei u wioślarzy, kolarzy, zapaśników, pływaków i t. d.

O ile więc u zawodowych sportowców, ubiegających się o palmę zwycięstwa, często stwierdzamy objawy prze-forsowania i stany wyczerpania mięśnia sercowego, zmuszonego do wyłożonych i długotrwałych wysiłków, aby wydobyć ze siebie maximum sił zapasowych, to z podobnym stanem spotykamy się rzadko u amatorów. Sportowiec - amator nie ma współzawodników, których musi pokonać i niema potrzeby wydobywać ze siebie nieraz „ostatnich resztek sił”. Natomiast sportem zajmują się niekiedy amatorzy, którzy przez wzgląd na stan swego serca, większą mogą sobie wyrządzić krzywde, aniżeli przysporzyć korzyści. Duże znaczenie mają w tych przypadkach odpowiednie wskazania i przeciwwskazania do uprawiania ćwiczeń sportowych, które wymagają od mięśnia sercowego, aby mógł wykonać pracę wzmożoną i aby przyspieszony bieg krwi nie groził żadnymi następstwami.

Wówczas, gdy pewne ćwiczenia sportowe (tennis, konna jazda, wiosłowanie) mogą być wykonane tylko przy lekkich postaciach zaburzeń w krążeniu, to będą bezwzględnie przeciwwskazane przy

Sokół—Hasmonea 6:2 (2:1).

Pabjanicki korespondent „Republiki” donosi:

Zwycięstwem nad drużyną Hasmonei dowiódł Sokół, że okres słabości, który ostatnio drużyna to przeżywała, mijał, i aczkolwiek osłabiony brakiem najlepszego swego gracza Adama, potrafił zwyciężyć w wysokim stosunku Hasmoneę.

Do 20-ej minuty przewaga Hasmonei, potem do końca pierwszej połowy gra otwarta. Sokół zdobywa w tym okresie czasu dwie bramki a Hasmonea jedną. Po przerwie przewaga Hasmonei, podczas której środkowy napastnik zdobywa wyrównanie z rzutu wolnego. Od tego czasu Hasmonea jeszcze bar-

dziej naciera, ale Sokół z wypadów zdobywa 3 bramki w okresie 5-minut., co bardzo zniechęca Hasmoneę i Sokół zdobywa 6 i ostatnią bramkę.

Drużyna Sokoła grała bardzo ofiarnie, a na specjane wyróżnienie zasługuje bramkarz i prawy obrońca.

W Hasmonei jedynymi wartościowymi graczami byli prawy obrońca i środek ataku. Najslabszym zaś punktem Hasmonei był Chumec, prawy pomocnik drużyny łódzkiej, który zmieniając stale pozycję i nie obstawiając skrzydłowego gospodarza, wytworzył chaos w drużynie, dopomagając tem Sokolowi do zwycięstwa.

Sędzia p. Szer J. miał słaby dzień.

Orkan—P.T.C. 4:0 (1:0).

Dalszy sukces drużyny Orkanu, który nie stracił dotychczas żadnego punktu w grach o mistrzostwo klasy A.

Zwycięstwo to nie przyszło Orkanowi tak łatwo, chociaż biorąc pod uwagę całokształt gry, drużyna zasłużyła wygrała. P.T.C. pomimo ogromnego pecha, grało jednak bardzo słabo, nie wykorzystując szeregu bardzo dogodnych sytuacji.

W pierwszych minutach gry przeważa P.T.C., jednakowoż drużyna gra z pechem i nie wykorzystuje w 10-ej minucie pewnego momentu dla zdobycia bramki. W 30 minucie następuje karny dla Orkanu. Bije Owczarek i zdobywa pierwszą bramkę, aczkolwiek bramkarz mógł strzelać ten obronąć.

Po przerwie Orkan zdobywa drugą bramkę przez Owczarka z podania Pawlaka. Od tej pory zaznacza się przez wagą Orkanu, który zdobywa dalsze dwie bramki w 31-ej minucie przez Millera i w 35-ej minucie przez tego samego gracza głową z centry lewoskrzydłowego.

Drużyna Orkanu grała bardzo ofiarnie i ambitnie. Z graczy nikogo wyróżnić specjalnie nie można, jedynie słabym punktem był prawoskrzydłowy.

W P.T.C. obrona i bramkarz grali dobrze, a w ataku dobrym był jedynie Wittich.

Publiczności 300 osób. Sędzia p. Lange.

Sprawozdania z pozostałych zawodów o mistrzostwo ukażą się w dzisiejszym „Expressie”.

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY”

Dr. med. J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm) przeprowadził się na ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro, tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-ej

znaczniejszym osłabieniu mięśnia sercowego. Nie będą na tym miejscu omawiać bliższych wskazań jak i przeciwwskazań przy uprawianiu ćwiczeń sportowych, gdyż to należy do studjów specjalnych i przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu. Wspomnę tylko o dobrych wynikach, jakie możemy uzyskać drogą ćwiczeń sportowych u osób otyłych, posiadających słabo rozwinięty mięsień sercowy i które nie przekroczyły jeszcze 40-go roku życia; następnie u ludzi młodych, posiadających słabo rozwiniętą muskulaturę ogólną jak i mięsień sercowy u t. zw. asteników. Bardzo ostrożnie musimy się zachować wobec osobników o budowie t. zw. apoplektycznej, skłonnych do krwotoków mózgowych, zwłaszcza nieco starszych, wykazujących już objawy arteriosclerozy.

Poza stanem mięśnia sercowego, posiadającym jak widzimy znaczenie pierwszorzędne dla wykonywania ćwiczeń sportowych, duże znaczenie posiada również technika oddechu; wiadomo jest powszechnie, że oddychanie i krążenie krwi są ze sobą w ścisłej zależności. Otóż, wadliwe i niecelowe oddychanie obciąża pracę serca, zwłaszcza jeśli jest ono z natury mniej wydolne. Dlatego też prawidłowa i ekonomiczna technika oddechu posiada wielkie znaczenie dla pracy mięśnia sercowego przy wykonywaniu ćwiczeń sportowych, aby nie doprowadzić go do zbyt szybkiego wyczerpania.

O ile więc ćwiczenia sportowe wywrzeć mogą tak korzystny wpływ na mięsień sercowy, wzmacniając go i potęgając jego wydolność, to z drugiej strony przez zbyt forsowne i nieumiejętne ich uprawianie możemy nawet zupełnie zdrowy mięsień sercowy osłabić i wyczerpać jego siłę rezerwową.

Przyczyną nagłego wyczerpania mięśnia sercowego jest często brak odpowiedniego treningu, brak systematycznych i celowych ćwiczeń sportowych, które wykonywane przez dłuższy czas mogą nawet mniej wartościowy mięsień sercowy przystosować do wykonywania wysiłków znaczniejszych.

Z podobnym zjawiskiem spotykamy się nieraz u turystów, odbywających dalekie i wyczerpujące wycieczki w góry,

u osobników, którzy bez odpowiednich ćwiczeń wstępnych i bez stopniowego przystosowania swego mięśnia sercowego do znacznych wysiłków, ulegają nagłemu wyczerpaniu i zapaści.

Wiadomo jest ogólnie, że sportowiec przez dłuższy czas musi wykonywać systematyczne i uciążliwe ćwiczenia zanim odważy się przystąpić do zawodów. Wyrobienie odpowiedniej przężności i wytrzymałości muskulatury ciała, które idzie zawsze w parze ze wzmocnieniem i zahartowaniem mięśnia sercowego, wymaga codziennych wysiłków. Musimy pamiętać o tem, że mięsień sercowy posiada w wysokim stopniu zdolność doskonalenia się i potęgowania swej siły rezerwowej. Wie o tem dobrze każdy wykwalifikowany sportowiec, dbając o t. zw. dobrą formę, a taką daje przede wszystkim systematyczny trening.

Pamięta o tem każdy doświadczony lekarz, który w swej praktyce codziennej nie zezwala swemu pacjentowi po długotrwałej wyczerpującej chorobie zbyt długo pozostawać w łóżku, aby mięsień sercowy, pozostający w długiej bezczynności nie doprowadził do stanu nadmiernego osłabienia, natomiast zaleca stopniowe codzienne podnoszenie się z łóżka na krótki chociażby czas, aby przez wysiłek pewien i lekki ruch przywrócić mięśniu sercowemu jego dawną siłę i wydolność; gdyż przez zbyt wczesne opuszczenie łóżka i wysiłki fizyczne (ruch zajęcie się sprawami codziennymi i t. p.) może nastąpić u rekonwalescenta nagłe wyczerpanie się osłabionego długim leżeniem mięśnia sercowego i nawet niekiedy zejście śmiertelne.

Zważywszy znaczenie i wartość zdrowego i zahartowanego mięśnia sercowego dla wykonywania ćwiczeń sportowych, musimy dojść do wniosku, że żaden rodzaj sportu nie powinien być wykonywany bez należytej opieki i kontroli lekarskiej. Tylko w tym wypadku sportem może zajmować się każdy, nawet osobnik starszy, którego mięsień sercowy, bądź naczynia krwionośne wykazują już pewne zmiany, pamiętając jednak o tem, że niema treningu sportowego bez treningu mięśnia sercowego.

Dr. Ignacy Grynberg.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielnin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabianickich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielnin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielnin. Przyjmuje codziennie od 8—12 i od 4—8 w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

PENSJONAT

Otwieram dnia 20 maja w Głownie, 5 m. od stacji willa p. Białka, Nowy Warchałów w lesie blisko rzeka, pokoje słoneczne, kuchnia pierwszorzędna. Na święta oddaje pokoje w pościeli. Wiadomość ul. Andrzeja 33, of. lewa 3 p.
W. Motylewska.

Ładnie i prędko

pisac uczy
Kaligraf L. Berman
oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.
Zawadzka 19 fr. I piętro.

SNOWIARKA

celtowa (Zettelscheermaschine) z Pfeifenz tenderem poszukiwana.
Józef Babad, Piotrkowska 121.

WYSTAWA w Poznaniu

3 pokoje umeblowane i 1 pokój oddzielny 48 metr. kw. może być na 10 łózek z wszelkimi wygodami do odnajęcia na czas Wystawy Krajowej dla reprezentacji firm lub osób prywatnych. — Zgłoszenia
NAWROCKA, Poznań Wały Jagiełły № 20.

Wiśniowa Góra

willa Teplera
do oddania 2—3 pokojowe mieszkanie umeblowane, w słicznym suchym parku własny las sosnowy.
Zgłoszenia Tel. 64-98.

Do wynajęcia różne pokoje

z wszelkimi wygodami przy Bazarnej 8
Wiadomość na miejscu lub u
D. Szmulewicz, Zgierska 11

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Godziny przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 7.30—9 w.

Doktor Wołkowycki

Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr. Różaner

Dzielnia 9.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a
telef. 8-95.
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3—7 po poł.

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-Dentysta E. Horowicz

Pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 Maja do 1 Lipca wiadomość Lekarz-dentysta tel. 29—39

Laureatka moskiewskiego-konserwatorium

udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72

Wiśniowa Góra.

Dla inteligencji do wynajęcia letnie mieszkania jedno i dwupokojowe z kuchnią, położone w uroczym zagajniku; tuż przy lesie rządowym. Wiadomość tel. 31-00



NOWA - LEPSZA - MOCNIEJSZA

Chętnie porównamy tę oponę z jakąkolwiek inną. Wiemy, że żadna opona nie może jej dorównywać doskonałością, elastycznością i siłą.

Nowa SEIBERLING SPECIAL SERVICE opona balonowa posiada protektor, który jest 50 proc. mocniejszy i 35 proc. grubszy od jakiegokolwiek z poprzednich.

SEIBERLING wynalazł nową kompozycję zwaną AFFINITE.

Opona zbudowana AFFINITE'm przybywa do Was NOWA, jak w dniu opuszczenia fabryki. Sprzedajemy ją Wam, wiedząc, że jest świeża — z całą jej siłą i elastycznością, nieuszkodzoną przez czas i temperaturę.

Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie, porównajcie z jakąkolwiek znaną Wam. Przekonacie się, że to opona dla Was, jeśli najlepszej żądacie.

Seiberling Amerykańska Opona Wyższego Gatunku.

Seiberling Rubber Company — Akron, Ohio U. S. A.

Wyłączne zastępstwo na województwo łódzkie **Dom Handlowy „WOJPOL” Sp. z o. o.**
w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.



INSTITUT POLYTECHNIQUE

66. Bd. Exelmans — Paris — XVI. pod protektoratem Rządu francuskiego

OTWIERA ODDZIAŁ POLSKI

z wykładami w języku polskim według ułatwionej metody nauczania przez korespondencję.

Przyjmujemy zapisy studentów i studentek na następujące wydziały:

- 1. ELEKTROTECHNICZNY: sekcja A-montera, B-technika, C-inżyniera
- 2. BUDOWLANY: sekcja D-technika, E-inżyniera.

Dyplom, stosownie do obranej specjalności, wydajemy po ukończeniu studiów. Program i regulamin zapisów wysyłamy bezpłatnie.

Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski

J. MOSZKOWICZ, ZAWADZKA 22. — Telefon 37-30. —

Co 2 tygodnie najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów, palt oraz futer najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chanelle, Patou, Vorte i t. d.
Ceny konkurencyjne! Naidogodniejsze warunki!



HEMATOGEN D-ra med. HOMMELA

NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY I WZMACNIAJĄCY

- od 40 lat zalecany przy
- WYCIĘNIENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -

Należy wstrzegać się od podrabiania !!
ORYGINALNY TYLKO DRA MED. HOMMELA

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

Poszukiwany

Majster Tkacki

(desin.) dobrze obeznany z wyrobem tkanin damskich i jedwabnych

Tylko pierwszorzędne wykwalifikowane sily fachowe zechcą złożyć oferty sub „Ultra” do adm. „Republiki”.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra Marji Lewinsonowej, Cegielniana 6. front. I p
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Lokale fabryczne

nowoczesnie urządzone, żel.-betonowe, centr. ogrzewanie w śródmieściu —

zaraz do wynajęcia. Cegielniana 68, tel. 30-98

DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia

Kupców m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.)

ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28, 29 maja r. b. o godzinie 4 po południu

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu.

Dyrektor

Antoni Idzkowski.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara

Cercle prive
Informacje: Warszawa tel. 157-31, również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno
Nowoczesny nowowbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych fasonów w wielkim wyborze
poleca
MAGAZYN MÓD
9 ZAWADZKA 9
wejście p.bramę

NA WIŚNIOWEJ GÓRZE SPRZEDAM OKAZYJNIE PLAC
położony tuż przy lesie rządowym 100 na 34 łokci wraz z domem, składającym się z 5 mieszkań. 5 werend. Dochód roczny około zł 1500.—. Cena 14.500 zł. Wiadomość, tel. 31-00.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotonowe i t. p.
przyjmuje do reperacji,
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Eleganckie 6-cio pokojowe mieszkanie
frontowe na pierwszym piętrze z wszelkimi wygodami **zraz do oddania.**
Pośrednictwo wykluczone
Zeromskiego 1, m. 4.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny go tórkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

POCO śpić na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18.

SPRZEDAM piwiarnię z powodu zmiany interesu przy ulicy Nawrot 98. 6

Lokale

4 POKOJE z wszelkimi wygodami w śródmieściu do odstąpienia. Oferty sub „Śródmieście”. 7

POKÓJ umeblowany, słoneczny, przy rodzinie od zaraz do wynajęcia. Al. 1 Maja 19/35

Nauka i wychowanie

DO EGZAMINÓW i repetycji można bez pomocy korepetytora być dobrze przysposobionym, używając podręczników, ułatwiających naukę wydawnictwa Wajnera. Katalog z książką gratisowa wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkołna” Wajnera, Warszawa, Białańska 5/78 29

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

Posady

KTO z nauczycieli (ek) zamieni posadę w szkole powsz w Łodzi na taką w powiecie Brzezińskim (Stryków) za sowitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Ajnhorn, Łódź, Kilińskiego 4. 6

POWAŻNIEJSZA PANNA inteligentna ze znajomością szycia, przytem znajomość języka polskiego i niemieckiego pragnie objąć posadę do dzieci, dla towarzysza lub za gospodynią u samotnego pana. Zgłoszenia pod „S. K.” Adres: Pabjanice, ul. Fabryczna Nr. 6 S. Kotecka.

AGENCI do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. — Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfgrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki

HAFCIARKA zdolna do jedwabnej bielizny poszukiwana, Zielona 24, m. 6.

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty sub „J. 162”.

ENERGICZNA i inteligentna pamięka poszukiwana do 6-go chłopczyka na południe. Nowo - Cegielniana 19, II p. m. 10.

SAMOTNY, trzeźwy i niepalący szofer poszukuje posady na auto prywatne. Oferty pod „Szofer”.

SŁUŻACA potrzebna, sumienna, czysta. Gdańska 9, m. 7.

PANNA inteligentna, skromna do 2-żga dzieci, 6 i 8 lat, ze znajomością jez francuskiego, wzgl niemieckiego z pomocą w gospodarstwie poszukiwana. Zgłoszenia osobiste Piotrkowska 8, Korman. 9

POTRZEBNE zdolne panny do szycia oraz uczennice. Wiadomość ul. Pusta 9, m. 11

KAŻDY (a) bezrobotny (a) posiadający (ca) 600 zł może osiągnąć wielkie stałe zarobki. Pośpieszne oferty pod „Rekord”.

POTRZEBNA ekspedjentka do sklepu szkła i luster. Cegielniana 17.

WYKWALIFIKOWANA biuralistka poszukuje posady. Oferty sub „Uczciwa”

POSZUKIWANA lekarz dentystka do wspólnej pracy na 3 godziny dziennie. Oferty proszę składać pod „Technik dentystyczny”.

POTRZEBNA panna do 7-letniego chłopca na godziny pp. Dowiedzieć się Piotrkowska 71, Wolpert

ZDOLNA krawcowa do kroju i szycia dziecięcych ubiorów z długoletnią praktyką poszukiwana od zaraz. Pomorska 19, m. 14 i 9 do 12.

POSZUKUJE służącej z dobrą rekomendacją Nowo - Cegielniana 24, m. 27.

DYPLOMOWANY nauczyciel łaciny (egzamin nauczycielski) z kilkuletnią praktyką poszukuje posady na r. szk 1929/30. Oferty sub „Dyplomowany” do administracji: 5

NIEMKA pielęgnarka przystojna inteligentna lat 30, przyjmie ewentualnie miejsce gospodyni u samotnego pana. Oferty sub „Sumienna” 5

BIURALISTKA z maszyną, przyjmie przepisywanie sztuk teatralnych, utworów literackich i t. p. Tanio bo prywatnie. Zgłoszenia kartką, Łódź, skrytka poczt 111.

POSZUKUJE wykwalifikowanej i niedrożej niani do dwumiesięcznego dziecka. M. Neufeld, ul. Cegielniana 8.

POSADY kasjerki poszukuje osoba młoda, energiczna, władająca polskim, niemieckim, francuskim, trochę angielskim. Pierwszorzędne referencje. Łaska we oferty „Kasjerka 35”

POSZUKUJEMY praktykantki biurowej, piszącej na maszynie, na skromnych warunkach Oferty do administracji dla „K. I.” 7

MANICURYSTKA i chłopiec lub uczeń poszukiwani. Zakład, Południowa 4.

POTRZEBNA podręczna i uczennice do pracowni sukien. Hela Checińska Wólczajska 37, lewa oficyna, III piętro

POSZUKUJE intelig panny do dziecka Dobre świadectwa wymagane. Zgłaszać się od 3-4 do D-ra Goldwassera, ul. Zielona 3, m. 2. 7

POTRZEBNA panna izr. z 6 kl. wyk. lub wyższym, władająca w słowie i piśmie prócz języka polskiego, niemieckim i rosyjskim. pisząca biegle na maszynie. Oferty do 30 maja do adm. pod „Solidny” 12

POSZUKUJE się wykwalifikowanych robotników do maszyn stolarskich. Zgłoszenia: Przeds. budowlane I. Tyler, Trebacka 18, między 5-7.

KOLPORTERÓW gazet i czasopism poszukuje Biuro czasopism i ogłoszeń Alfred Kolman, Łódź, Kilińskiego 55, m. 44.

AGENTÓW i agentek zdolnych do zbierania ogłoszeń poszukuje na pensję i prowizję Biuro czasopism i ogłoszeń Alfred Kolman, Łódź, Kilińskiego 55, m. 44.

Rozmaite.

PRZYJMUJE rekonisy do przepisywania na maszynie po 40 gr. od strony. Konstanyńska 53, m. 21, godz. 1-6

CHOROBY serca Basedow astma. Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka, Kraków, Szulskiego.

ŻYCIE płciowe! Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktor Müller: „Najnowszy lekarz do mowy” Doktor Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet”. Doktor Gelsen: „Hygiena młodych mężczyzn”. Doktor Surbiet: „Sekretne sposoby małżeńskie”. Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczałość syfilisu” Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyc leden złoty 50 gr. (można w znaczkach pocztowych). Warszawa, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32. 6.4

GLUCHOTA uleczała. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępięnego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 30

Zagubione dokum.

MAGINAŁ dowód osobisty na nazwisko Marij Wójcik, wydany w Sturzewie. 6

Biuro tłumaczeń, przepisowań i powiełań

Przepisywanie tłumaczenia na maszynie i w wszystkich językach. Załatwianie korespondencji handlowej. **Powiełanie** druków wykonywuje „IRENIT” Piotrkowska 44 I. of., I p. m. 8

DR. MED. P. MARKOWICZOWA
chor. skórne, włosów i weneryczne przeprowadziła się na Al. 1-go Maja 37 telefon 66-35, przyjmuje od 3 - 9 po poł.

Poszukuje mieszkania
5-POKOJOWEGO z wygodami w kwartale pomiędzy ul. Przejazd do ul. Radwańskiej, ul. Wólczajskiej do ul. Sienkiewicza. Oferty sub: „B. B.” w administracji „Republiki”

Pokoju
umeblowanego słonecznego z balkonem lub z prawem używania balkonu, z niekrepującem wejściem, możliwe z klatki schodowej w pobliżu parku Poniatowskiego, 3-go Maja, Zródłiska lub Helenowa poszukuje Oferty sub „Wygodą” do adm. „Republiki”.

PLACE
przy bocznicj Łódź-Kałska
do wydzierżawienia.
Wiadomość w admin. domów Spółki Akc I. K. Poznańskiego, ul. Ogrodowa № 17

Potrzebni nauczyciele (-ki)
kwalifik. jęz. polskiego, łaciny i fizyki do klas wyższych gimnazjum żeńskiego. Łask, szczególne zgłoszenia sub „Matura” do administracji „Republiki”.

Lokal frontowy
w centrum miasta (od ul. Zielonej do Przejazd) **poszukiwany.**
Wiadomość: f. Hercberg, Andrzeja 38, tel 13-59.

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmy KLAWE
Cewiarka watkowa (Copsspulmaschine)
w dobrym stanie do kupna za gotówkę poszukiwana.
Oferty do admin. nin. pisma pod „Cewiarka watkowa”.

RODZICÓW PRAWOSŁAWNYCH, MAJĄCYCH DZIECI w wieku szkolnym do lat 14, prosimy o podanie adresu do Rady Opiekuńczej Parafji Prawosławnej w Łodzi — ul. Piramowicza Nr. 1. Codziennie od 4-7 po południu.

Dr. med. S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe konstantynowska 12. Tel. 55-52
Przyjmuje od 10-1 od 6-8. Dla pań od 4-5. Dianezamoznych
CENY LECZNIC.

Dr. med. Z. Pinczewska
Położnictwo. Chor. kobie e. przyjm. godz. 3-4 Cegielniana 8

Dr. W. BALICKA
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95- przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczek

Dr. med. HELBER
chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz. od 11-2 p.p dla niezna nożnych ceny lecznic

LOKAL
4 pokojowy, nadający się na biuro w centrum miasta od zaraz do oddania Wiadomość tel. 30-84

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po teście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejskowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.